

KURJER WARSZAWSKI

Piątek.

Dnia 12 (24) Lipca 1857 roku.

№ 190.

Jutro, Śgo Jakóba A

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia 27go b. m., w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość Stej ANNY, Matki BOGA-RODZICY N. MARYI PANNY, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

W przyszłą Niedzielę, przypada Odpust Stej ANNY, w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*; który odprawiać się będzie jak zwykle; przetem zawiadamia się Braci i Siostr Arcy-Bractwa Stej ANNY, iż sessja po *Nieszporach* rozpocznie się.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczył wychodźcom Polskim: Antoniemu-Xawere: 2ch imion *Bellefroy*, Michałowi *Godowskiemu*, Nikodemowi *Dąbrowskiemu*, Konstantemu *Ambrożewiczowi*, Ignacemu *Mysłiborskiemu*, Antoniemu *Przywarowskiemu* i Stanisławowi *Sakiewiczowi*, z których pierwszy przebywa w *Szwajcarii*, drugi w *Prusach*, wszyscy zaś inni we *Francji*, powrócić do Królestwa Polsk., na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 15 (27) Maja r. z.

Na zasadzie NAJMIŁOŚCIWSZEGO Manifestu z d. 26 Sierpnia 1856 r., dozwolono powrócić z *Syberji* do Królestwa *Polskiego*, byłym przestępcom politycznym: Wojciechowi *Krańskiemu* i Michałowi *Korzeniewskiemu*.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z NAJWYŻSZEGO Rozkazu, utworzony został w mieście *Odessie* Komitet do rozpoznania pretensji mieszkańców kraju *Noworosyjskiego* i *Bessarabji*, którzy w ostatniej wojnie w latach od 1853 do 1856 ponieśli klęski. Z rozkazu przeto JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, Warszawski Ober-Policmajster podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa niulejszem osoby w tej kategorii znajdujące się a w tutejszem mieście zamieszkałe, iżby zgłosiły się jak najspieszniej do Zarządu Policji dla powzięcia wiadomości, gdzie i jaką drogą udać się z prośbą należy o udzielenie im wsparcia. — Jenerał-Major, *Aniczkow*.

Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. — Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów do Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*, na nadchodzący rok szkolny 1857/58, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., i trwać będzie codziennie od godziny 10ej z rana do 1ej z południa, aż do dnia 3/15 Sierpnia t. r., wyjąwszy dnie *Niedzielne* i *Świąteczne*, oraz i *Galowe*. Życzący sobie wstąpić do Szkoły Sztuk Pięknych, winni są złożyć następnie dowody: 1) *Metrykę* urodzenia; 2) *Świadectwo* lekarskie szczepionej ospy; 3) *Xiążeczke* legitymacyjną; 4) *Świadectwo* miejscowej Władzy o sprawowaniu się; i 5) *Świadectwo* szkolne. Do Oddziału *Budownictwa* tacy tylko mogą być przyjęci, którzy ukończyli całkowity kurs nauk w *Gimnazjach Filologicznych* albo w *Szkołach* wyższych *Realnych*, oraz i ci, którzy z korzyścią ukończyli kurs nauk w sześciu klasach *Gimnazjum Realnego*. Do *Oddziałów Malarstwa* i

Rzeźby, przyjmują się uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk w czterech *klassach Szkół Powiatowych*, lub w czterech pierwszych *klassach Gimnazjów Szkół wyższych Realnych*. Ze względu zaś na szczególny talent, mogą stosownie do *examinu* być przyjęci do *Oddziałów Malarstwa* i *Rzeźby*, za decyzją *JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego*, i tacy uczniowie, mający nie mniej jak *trzynaście lat* wieku, którzy nie kształcili się w *Zakładach Naukowych Rządowych*, albo nie ukończyli w nich kursu nauk na cztery *klassy* przepisane-go. — *Radca Dworu, M. Walkow.* — *Nadzorca, Mirowski.*

Inspektor Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie. — Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż zapis uczniów, chcących się kształcić na *Nauczycieli szkół elementarnych* w powyższym Instytucie, rozpocznie się w dniu 20m *Lipca* (1 *Sierpnia*) r. b., i trwać będzie nie dłużej jak dni dziesięć, t. j. do dnia 29go *Lipca* (10 *Sierpnia*) r. b. włącznie. Każdy zatem chcący się pomieścić na koszcie *Rządu* lub własnym w tym Instytucie, zgłosić się powinien sam do *Radzymina* i przedstawić się *Zwierzchnikowi Zakładu*, oraz złożyć mu na zasadzie § 24 *NAJWYŻEJ* zatwierdzonej *Ustawy* dla tego Instytutu, następujące dowody osobiste: a) *Metrykę* urodzenia, udowodniającą, że starający się o pomieszczenie w Instytucie, nie starszy jest nad lat 20cia, i nie młodszy nad lat 17cie skończonych. b) *Świadectwo* *Lekarza* przez *Urząd Lekarski* właściwej *Gubernji* poświadczone, jako jest w *dobrym* stanie *zdrowia*. c) *Świadectwo* z ukończonych z korzyścią nauk w czterech *klassach* *Szkół Powiatowych* przy *wzorowem* lub przynajmniej *bardzo* *dobrem* *sprawowaniu* się. d) *Świadectwo* *Władzy Szkolnej*, lub tej, pod którą starający się o pomieszczenie w Instytucie, na ostatku *zostawał*, o swojej *dobrej* *konduicie*. — *Kontkiewicz*.

Magistrat M. Warszawy. — W skutek odezwy *Dowódcy Zachodniego Inżynierskiego Okręgu*, z dnia 14/26 *Czerwca* r. b., podaje do wiadomości, iż rozpoczęta *reparacja* w moście *promowym* na *rzece Narew*, przy *twierdzy Nowogeorgiewskiej*, do d. 28 *Czerwca* (10 *Lipca*) r. b. ukończoną w zupełności będzie, i że *przepuszczanie* *statków* odbywać się będzie *każdodziennie* od godz. 1szej do 3ej po *południu*. *Właściciele* zatem *rzeczonych* *statków*, *trafów* i t. p., oraz *przemysłowcy* *trudniący* się *splawem* na *rzece Wiśle*, *zastosują* się w szczególności do *przepisów* wydanych w tym przedmiocie przez *Komisję R. S. W. i D.*, w roku 1856 ogłoszonych przez *pisma publiczne*, tak pod *względem* *odległości* do *zatrzyswania* *swych* *statków*, *jakoteż* i *opłaty* *kar* za *uszkodzenia* *poczynione* w *promienionym* *moście*. — *Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, Andrault.* — *Naczelnik Kancelarji, Luczeński.*

Jednocześnie, kiedy nasz uczoney *Naturalista, Antoni Waga*, zbiera obfite plony na niwie *fauny* krajowej, i osiadłszy w *czarownych* a *bogatych* w *rzadsze* *exemplarze* *okolicach Złotego-Potoku*, tamże oddaje się *skrzę-*

Zapiski kursjom; jednocześnie mówimy, JW. Radca Przemysłochanow, tyle troskliwy o rozwój naszych przy-
 karcu JWuki, wyjednał wyższe polecenia, na mocy któ-
 naprzeciwnik Gabinetów Okręgu Naukowego Warsza-
 bez wrg P. Władysław Taczanowski, wyjechał do Nie-
 le się: *ancji, Belgji i Hollandji*, dla obejrzenia wszyst-
 kich cenniejszych Gabinetów Historji Naturalnej, labora-
 torjów przy takowych, znakomitszych handłów przed-
 miotom historji naturalnej poświęconych, oraz dla na-
 bycia ciekawszych i najpożądańszych dla naszego Gabi-
 netu okazów. Nadto, w czasie podróży swojej za granicą,
 P. Taczanowski będzie w możności urządzić zamienne
 stosunki, tak z Gabinetami Rządowemi, jak i najzawo-
 łańszemi prywatnemi, a to celem wzajemnego dostarcza-
 nia sobie takich exemplarzy, które jako miejscowościom
 właściwe, nie w handlach, ale jedynie u lubowników
 nauki poszukiwać można, a które z zagranicy dostarczyć
 będą zdolne ekskursje w różnych krajach berłu *Rossyj-
 skiemu* podległych. W końcu winniśmy dodać, że w tych
 dniach wysłani zostali podobnież za granicę, w celach
 dotyczących się nauki budownictwa, Architekci tutejsi
 PP. Nowicki i Turnel.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karłowicz*, Prezes Wojennego
 Polowego Audytorjatu Iszej Armji, wraz z Małżonką,
 wyjechał do *Karlsbadu*.

Dnia 20go b. m., ochrzczony został w Kościele *Ewan-
 gelicko-Augsburgskim* w *Warszawie*, Starozakonny
Samson Weintraub, lat 37 mający, rodem z *Lublina*, a
 czasowo zamieszkały w *Warszawie*. Na Chrzcie, z za-
 chowaniem dawniejszego nazwiska *Weintraub*, przybrał
 w miejsce *Samsona*, imię *Stanisław*.

Jutro, o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się *centralne
 posiedzenie* Warsz: Tow: Dobr: w gmachu tegoż Towar-
 zystwa.

Nr 17ty *Ruchu Muzycznego*, już wyszedł z druku i
 sprawił nie mało ruchu w tym zeszytcie. Tu użalił się na
 Pannę *Rivoli*, że w operze *Fra-Diavolo* zmieniła cztery
 taktę *Aubera* na inne; tu zaniósł skargę na P. *Dobrskie-
 go*, i zarazem uprasza go o nie pomijaanie w tejsze operze
 w wielkiej Arji aktu IIgo jednego z ustępów, w którym
Fra-Diavolo opowiada spotkanie się z przerażoną dzie-
 wicą, błagającą go o darowanie jej życia; dalej znowu
 podał nam wiersz *Deotymy* do *Stanisława Moniuszki*,
 bawiącego obecnie w *Warszawie*, w nadziei ujrzenia na
 tutejszej scenie swej *Halki*; następnie rozpoczął bardzo
 ciekawy artykuł a mało dotąd przez sprawodawców
Wystawy Przemysłowej dotknięty, to jest o instru-
 mentach muzycznych, znajdujących się na tegorocznej
 wystawie. Nakoniec prowadzi dalszy ciąg bardzo dowcip-
 nego artykułu p. n. *Rokosz instrumentów*, i podaje
Rozmaitości, z których dowiadujemy się, że *Niemcy* po-
 mimo wielokrotnych do ich serca odezw, nie mogą się
 zdobyć na wystawienie *Mozartowa* pomnika. Jakże zły wy-
 bór uczynił *Mozart*, przychodząc na świat!

Pierwszy obraz *Galerji Krolów Polskich*, wydawanej
 przez J. F. *Piawskiego*, a przedstawiający *Jana-Kazi-
 mierza* w ówczesnym stroju, drukowany w zakładzie
 litografji *M. Fajansa*, wyszedł na widok publiczny.
 Znajduje się do nabycia, stosownie do ogłoszonego
 prospektu, głównie w księgarni *R. Friedleina* w *War-
 szawie*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, i w cenniejszych
 tego rodzaju zakładach. Cena exem: rs. 1.

Spółka Jedwabnicza wr. b., cenę na kupno oprzędów
 po kop: 60 postanowiła. Dla zachęcenia osób zaczyna-
 jących trudnić się wychowaniem liszek jedwabniczych
 krajowych, podpisany zwolennik jedwabnictwa pod
 Nrem 1109 zamieszkały w *Warszawie* przy ulicy *Wal-
 ców*, wyższą cenę, to jest po kop: 90 za funt wagi Ros-
 syjskiej, płacić obowiązuje się, poczynając od drugiej
 połowy miesiąca *Lipca*, do końca *Sierpnia* roku bieżą-
 cego. O czem interessowane osoby zawiadamia.— *Alex-
 ander Wołowski*.

Komitet Towarzystwa *Nowej Resursy*, zawiadamia
 szanownych Członków Towarzystwa, iż z dniem 22 b. m.
 rozpoczęto składanie w lokalu *Resursy* kartek, obejmu-
 jących wybór *Reprezentantów* na rok 1857/58, co trwać
 będzie do dnia 29 t. m.; na posiedzeniu zaś dnia 30 b. m.,
 od godz: 5tej z południa, nastąpi obliczenie głosów; na
 które, szanownych Członków zaprasza.

Stroskani Rodzice, po ś. p. Synu, *Adamie Barwikow-
 skim*, lat 4 i miesiący 8 mającym, wczoraj o godzinie 3ej
 z południa zmarłym, zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i
 Znajomych*, na exportację jutro, o godz: 5ej po połud-
 niu, z *Kaplicy XX. Reformatorów*, na smętarz *Powązko-
 wski*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* przez Obywatela z ulicy
Chłodnej rs. 1 na fundusz do urządzenia statuy *Sgo JÓ-
 ZEFA, Oblubieńca N. MARYI P.* przy Kościele *S. KAROLA
 Boromeusza* w *Warszawie*.— Od S. W. rs. 1 na ambo-
 nę w Kościele *Mokotowskim*.— Od G. T. rs. 1 kop: 80,
 dla dwóch ubogich wiekiem obarczonych wdów, wsty-
 dzących się zebrać, to jest dla wdowy *F. Tur*: kop: 90, i
 dla wdowy *J.*..... kop: 90.

Onegdaj, *Teofil Zanowicz*, robotnik z fabryki mecha-
 nicznej *P. Zakrzewskiego*, lat 29 liczący, pod Nr 2492
 zamieszkały, pracując około naprawy pompy w gmachu
 Warsz: Tow: Dobroczyńności, przez własną nieostro-
 żność wpadł w studnię, w której nim mu pomoc udzielić
 zdążono, wodą zalany został.

Kancelarja Warszawskiego Komitetu Cenzury, podaje
 do wiadomości osób interessowanych, że po odbiór pa-
 czek z książkami w różnych czasach na granicy zatrzyma-
 nemi, każdo-dziennie zgłaszać się można.

Znana z przyswojenia językowi naszemu *Historji
 Kościoła* przez *Allzoge, Pani Belejowska*, zajmuje się o-
 becnie tłumaczeniem *Lawatery*, którego dzieło, sposób
 poznawania z rysów człowieka, jego charakteru, obu-
 dza dotąd powszechnie zajęcie.

P. *Karol Bayer*, znany starożytnik i właściciel foto-
 graficznego zakładu, który nie zadługo urządzi nam na
Krak:—Przedm: wprost ogrodu Saskiego, po przeniesie-
 niu go z ulicy *Wareckiej*; zajmuje się obecnie przenosze-
 niem na papier, widoków m. *Warszawy*, z rozmaitych
 punktów miasta.

P. *Apolinary Kątski*, solista skrzypek *JEGO CESAR-
 SKIEJ MOSCI*, przejeżdżał z *Petersburga* przez *War-
 szawę*, udając się do *Paryża*.

Pojutrze, jak donieśliśmy, powtórna podróż napowie-
 trzna balonem *P. Berga*. Podróż ta odbędzie się z *Ogro-
 du Saskiego*, z zachowaniem zupełnie i całego porządku
 widowiska i cen, jakie były przy pierwszym puszczeniu
 się w upłyniony *Wtorek*. Jedna tylko zażdzie różnica, to
 jest że wraz z śmiałym żeglarzem napowietrznym, puści
 się także i młoda *żeglarka*, a do tego *Warszawianka*,

imieniem Panna *Teressa*. O godz. 4ej z południa, już muzyki grać zaczął; o 5ej polecą w powietrze *flankiery*, to jest mniejsze baloniki, dla wskazania czuwającym nad żeglarzami, kierunku drogi, czyli wiatru, a o 6ej nastąpi wzniesienie się *aeronauty* i *aeronautki*, które to wyrazy, mówiąc nawiasem przy tej sposobności, miłośnicy języka *polskiego*, radzili nam zamienić na wyrazy swoje, to jest *powietrznik* i *powietrzniczka*. Dobrze byłoby, ażeby Dziedzice okolic *Warszawy*, ostrzegli o tem wieśniaków, zwłaszcza że w dniu tym jako świątecznym nikogo w polach nie będzie, a pomoc ich może być w razie potrzeby bardzo przydatną. W prawdzie 12tu wybranych w tym celu Kozaków, czuwać będą nad bezpieczeństwem żeglarzy, ale zdarzają się do przebycia lasy, bagna i wody, przez które balon bez najmniejszej zawady szybkuje, a tymczasem konni jeźdźcy, muszą nieraz okrażać i narażać pogoń za balonem na zwłokę.

Każdy wynalazek, chociażby najkorzystniejszy, zwykle w początkach zjawienia swojego, ulega różnym zarzutom co do użytku i doskonałości z niego oczekiwanej, tak też i pomysł uproszczonej mechaniki angielskiej P. *Maxa*, Fabrykanta Fortepjanów w *Warszawie*, stać się mógł powodem do zarzutów, jakoby był nie trwałą, a zatem ulegający prędkiemu zepsuciu. Miło mi przeto wyznać przez *Kurjera*, iż nabyłem na początku Kwietnia r. z., fortepjan z tą nową mechaniką; wkrótce nabyłem przez komis taki sam; dobry jest mój, a odbieram podziękowanie od wszystkich tych, dla których kupno uskuteczniłem, i jak w moim tak w tamtych, głos piękny, mocny, śpiewny i coraz lepszy, strój nader trwały, i w mechanice najmniejszej nie uległ zmianie; co wszystko przekonuje o użytku i gruntowności tego pomysłu, któremu oddając sprawiedliwość, oświadczam Panu *Max* całe moje zadowolenie. — Stanisław *Kiel...*, Obyw: Gub: *Warsz.*

Utrzymująca Szkołę Wyższą Żeńską, ma honor donieść szanownym Rodzicom i Opiekunom, których zaufanie posiadała dotąd, równie jak i tym także, którzyby dzieci swoje chcieli jej powierzyć, iż przeniosła swój zakład pod Nr 1066 lit. N. przy ulicy *Królewskiej*, na przeciw *Saskiego Ogrodu*. Poleca się przeto łaskawym względem, zapewniając z swej strony wszelką troskliwość co do nauki i dozoru uczenia. Nadmieniam przeto, iż zapis rozpoczął się z dniem 24 Lipca; wykład zaś nauk nastąpi dnia 1 Sierpnia roku bieżącego. — *Marya Borowska*.

Kurs wczorajszy: za *pół imperjały*, żądają rs. 5 kop: 18¹/₂, dają rs. 5 kop: 17¹/₂; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 86, dają rs. 85 kop: 50, wartość kuponu rs. 1 kop: 25⁵/₆; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 60, dają rs. 14 kop: 55, wartość kuponu k. 5⁷/₆; za *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 105 k. 60; z r. 1855, dają rs. 106 kop: 60; kupon rs. 1 kop: 40⁵/₁₈.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Wesele w Ojcowie*, Panny: *Kozłowska*, *Glebocka*, *PP. Meunier* i *Popiel*.

AUSTRIA. Wiedeń, 19go Lipca. — Cesarz i Cesarzowa, którzy przedsięwzięli podróż do *Mariazell*, mają udać się następnie do *Ischl*, a ztamtąd 27go b. m. na uroczystość otwarcia kolei żelaznej z *Laibach* do *Tryestu*. —

Kościół Śgo Szczešana w Wiedniu, ma być wyrestaurowany zupełnie kosztem Rządu. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 19go Lipca. — Zdaje się być rzeczą pewną, że Lord *Palmerston*, w skutku zażaleń kilku gabinetów *Europejskich*, miał oświadczyć *Mazziniemu*, za jego powrotem do *Londynu*, że jakkolwiek *Anglja* nie przestanie udzielać schronienia żądającym takowego, Rząd jej jednak nie pozwoli nadal, aby ci którzy doznają gościnności, na jej terytorjum knuli spiski przeciw spokojowi innych Mocarstw. Słychać, że *Mazzini* niezadowolony i niepowodzeniem i surowem ostrzeżeniem *Palmerstona*, oświadczył swym stronnikom, że usuwa się zupełnie od życia politycznego. — Xiążę *Napoleon* przed powrotem do *Francji*, przepędzi jeszcze 2 dni na wyspie *Wight*, u *Królowej*, od której otrzymał zaproszenie. — Rząd zamysła podobno kazać wykonać portret *Berangera*, dla muzeum *Wersalskiego*, oraz nazwać jego imieniem ulicę *Vendome*, na której zmarł ten Poeta narodowy. — Zajmują się tu kwestją urzędzenia dla publiczności pieszej przejść przez uczęszczane a makadamizowane ulice. Przechodzenie to obecnie podczas błota lub ruchu powozów jest nader utrudnione, dla tego myślą urządzić przejścia nad lub pod ulicą. — Z pewnych źródeł głośzą, że spisek *Włoski* przygotowany był przed trzema miesiącami przez demokratów *Włoskich*, i miał głównie na celu uwolnienie siłą więźniów politycznych *Neapolitańskich*. Zamierzano nająć parostatek *Piemontski*, uzbroić go jak okręt wojenny, i na wielką skalę wykonawszy to, co zrobiono teraz na małą w *Ponza*, wysadzić więźniów w *Malcie*. *Mazzini* dowiedział się jednak o tym spisku, i staraniami swemi, oraz wpływem zmienił jego cel pierwotny, postanawiając zrewolucjonizować *Neapol*. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. Madryt 15go Lipca. — Dnia 11go b. m., rozstrzelano w *Sewilli* 24 osób z bandy republikańskiej. Inne egzekucje także miały lub mają miejsce. Dotychczas w ogóle rozstrzelano w skutku ostatnich wypadków 45 osób. Naczelnicy powstania, *Pisto Camara* i *Narcisa de Escosura* (brat *Don Patricia*, byłego Ministra) znajdują się już bezpieczni w *Portugalji*. — Rząd wie obecnie z pewnością, że wypadki w *Sewilli* i w *Andaluzji* były wpływem wielkiego spisku, nad którym pracowano od 1856 r. i który początkowo miał na celu zwalenie *Espartera* i *O'Donnella*. Spisek ten miał rozgałęzienia we *Włoszech*, i liczył, jak mówią, do 12,000 powstańców. (N. Pr: Ztg).

Madryt, 17go Lipca, (wiad: telegr:). — Obrady Korteżów na rok 1857 zostały zamknięte, a na rok 1858 mają być otwarte w nadchodzącym Wrześniu. — Rozwiązanie *Królowej* spodziewane jest w Listopadzie. — Dyrektorem dzienników zostawiono miesiąc zwłoki, do złożenia kaucji, nowem prawem o prassie przepisanej. — (St: Anz:).

NIEMCY. Norymberga, 8go Czerwca. — Podług nadeszłej tu dziś depeszy telegr. Król *Bawarski* ofiarował NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI *Wszech Rossji*, stojący tu załogą *Iszy* pułk szwoleżerów, którego Szefem był kiedyś zmarły *J. C. W.* Xiążę *Leuchtenbergski*. Deputacja tego pułku otrzymała już polecenie udać się do *Kissingen* dla złożenia hołdu swemu nowemu Szefowi. (St: Anz:).

WŁOCHY. *Neapol, 16go Lipca.* — Powstańcy, którzy wpadli w ręce wojskom Królewskim, nie będą sądzeni przez sąd wojenny ale przez trybunał zwyczajny w *Saleruo*, albowiem część jeńców z *Ponza*, groźbą jedynie do udziału w powstaniu i wzięcia broni zmuszoną była. Kilku z nich, którzy się temu opierali, zostali z rozkazu dowódcy *Pisacone* na miejscu rozstrzelani. Pomiędzy schwytanymi znajduje się także drugi przywódca powstańców, Baron *Nicotora*, dawniej urzędnik, a później wygnany z kraju za udział w powstaniu 1848 r. — Dotychczas jeszcze w Państwie *Neapolitańskim* rozrzucone są odezwy buntownicze. (St. Anz.)

ROZMAITOSCI. — Akademia Umiejętności w *Peszeie*, zbiera składki na budowę domu dla siebie. Składki syją się tysiącami, a przecież dziennik *Magyar Sajto* nie przestaje na tem, i w artykule swoim noszącym tytuł: *Miljon dla Akademji Węgierskiej!* zagrzewa współobywateli do urzeczywistnienia tego tytułu. Gmach Akademji ma być ozdobą miasta, i godnym pomnikiem patriotyzmu mieszkańców. — Ogród Zimowy w *Paryżu*, wkrótce rozebrany zostanie. Kupiony został przez Towarzystwo własności nieruchomości ulicy *Rivoli*. W miejscu ogrodu, będzie ulica, którą po obu bokach zobowiązał się zbudować *P. Pereira*, Prezes tego Towarzystwa. Ogród kupiony został za cztery miliony franków. Ta summa wydana jedynie dla zyskania przestrzeni na zrobienie ulicy, którą dopiero po bokach ozdobią budowle, jest dostateczną miarą rosnącej wartości gruntu w *Paryżu*. — Mieszkańcy Królestwa *Trawankory* w *Indjach*, nie szczególną mają stawę z uczciwości. Dopuszczają się oni kłamstwa, oszustwa w handlu, kradzieży, jednym słowem, nie przebiegają w środkach walczenia przeciw między. Gdy okręt *Europejski* rzuci kotwicę blisko wybrzeża, otacza go natychmiast mnóstwo łodzi i pirogów, z których, jakby do szturm, rzucają się rybacy, kramarze, *dobashis* (tłumacze), i krzycząc wszyscy na wyścigi, obskakują podróżnych. Zdaje się, że cały bazar cudem wyszedł z głębi wód morskich. Jeden trzyma w ręku koszyk świeżych owoców, drugi wypchanego kaimana, trzeci pokazuje ryby skaczące w głębi jego czółna; lecz strzeżenie się zostawiać cokolwiek bądź na pokładzie; ci ludzie miedzianej barwy, nie mający ani kieszeni, ani żadnego schowanka, gdyż są prawie nadzy, z nadzwyczajną zrećnością sprzątają wszystko, co tylko wpadnie im w ręce.

Przy zbliżających się żniwach i jak się zdaje świetnych widokach tegorocznego zbioru *pszenicy*, targi zbożowe w całej *Europie* nie tylko odrętwiały, lecz każda poczta w cenach *pszenicy* nowe przynosi zniżenie. Upadek cen w *Anglii* oznaczają na 3 szylingi na kwarterze, lecz co najgorsza, że kupcy od wszelkich cofają się interesów, a cały obrót ograniczony tylko do potrzeb codziennej konsumcji. — Na naszej giełdzie transakcje o tyle tylko przychodziły do skutku, o ile sprzedający zniżeniu chcieli się poddać. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi hollenderskiej od 124 do 134 funtów, guldenów prus: 540 do 680; *żyta* wagi hollend: od 122 do 129 funt., guld: prus: 335 do 375; *owsa* wagi hollend: od 70 do 84 funtów, guldenów prus: 216 do 255; *rzepaku* wagi hol: od 116 do 116½. guld: prus: 672 do 690; *grochu*, guld:

prus: 330 do 350. Na belki dębowe i sosnowe w tym tygodniu mieliśmy łatwiejszy i korzystniejszy odbył. Za pierwsze w średnich rozmiarach zapłacono do 17u srebr: groszy, a za ostatnie dość krótkie, lecz pięknego stoju 7 do 7½ sr: groszy. Na okrągłaki dotąd żadnego nie ma odbytu i ani jedna partja z lepszych gatunków nie odeszła. Spirytus Pruskiego dostawiono tylko 100 beczek, które po talerów 26 przez dystylatorów zostały rozebrane. — *Gdańsk*, d. 19go Lipca 1857 r. — *A. Makowski et Comp.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bożewski Dzdzisław Ob: z Dębic nr 601; Cichocki Dom: Ob: z Sieciechowa nr 584; Dembiński Tytus Ob: z Niestempowa nr 584; Godlewski Wikt: Ob: z Kamionny nr 625; Gawryłow Podpułk: z Ratuszyna nr 476; Moszyński Edw: Ob: z Gub: Kijowskiej nr 414; X. Przewłocki Alex: Kanonik z Biskupie nr 1249; Żyliński Alex: Rad: Stanu z Wilna nr 1254.

Wyjechali: Bentkowski Leon Ob: do Mikołajewka; Czarnomski Stan: Ob: do Dubidzów; Lubomirski Konst: Xżę do Brześcia Lit.; Hr. Rostworowski Stefan b Marsz: Szlachty do Rowaleśczyzny; Turno Karol b. Jenerał, i Turno Gotard Ob: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Raczkowski Kar: Dr z Drezna nr 1335; Moritz Winc: Ob: z Berlina nr 326; Orłowski Alex: dym: Porucz: z Paryża; X. Popławski Tom: Rektor Semin: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Gothardt Wilb: Budown: Machin, i Gliszczyński Adam Dr Prawa do Wrocławia; Pilecki And: Radca Hono: do Paryża; Sobańska Wikt: Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.

Franciszka z Pawłowskich *Lesslinowa*, Wdowa po zmarłym Nauczycielu języka francuzkiego w Gimnazjum Wileńskim, po stracie nie tylko Męża, ale i jedynej ich córki s. p. Rozalji Tynkhauszowej Wdowy, życzy sobie powziąć wiadomość o Krewnych swoich w Królestwie Polskiem, a mianowicie o *Józefie Pawłowskim* Synowcu swoim, który niegdyś był u niej na wychowaniu, jakową wiadomość: adresować można albo wprost do Wilna, do mieszkania jej przy Zielonym Ryneczku w oficynie Xcia Ogińskiego, albo w Warszawie do Rządcy domu, przy ulicy Chmielnej Nr 1526.

Do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, Dom mieszkalny obszerny z dogodnym rozkładem, oraz Budowlę gospodarskie nowe, wraz z gruntem około dziesiątyn 63 (m. n. p. 300to-pretowych morgów 104 pretów 8), z zasiewem albo też bez zasiewu: oziminy korey 46, owsa kor: 34, jęczmienia kor: 6½, grochu kor: 1¼, kartofli k. 24, gryki k. 4¾; a nadto, z inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego. Łąki są tu obszerne gruntwo, wydające paszy fur 40. Własność ta jest położoną w Tobjaszach pośród lasów Rządowych Leśnictwa Lubochnia; wód bieżących, stawów i osad frbrycznych, przy szosie prowadzącej ze Stacji Kolei Żelaznej Rokiciny do m. fabrycznego Tomaszowa odległego o wiorst 7, zaś od m. Ujazdów wiorst 3, oraz graniczy z osadą młyną wodnego, czasowo albo też wiec yście zadzierżawic a nawet na własność dziedziczną nabyć się mogącego. Bliższe szczegóły powziąć można na gruncie, gdzie i sprzedaż nastąpi.

Młody Człowiek, mający chęć do nauki LITOGRAFJI za Drukarza, może się zgłosić pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, na przeciw Teatru, w Litografji.

Ponieważ ogłoszenie uczynione przez Małgorzatę Nalepińską w pismach Warszawskich, Kurjerze i innych, jest nierzetelne i przeciwne oczywistości jak przekonywa o tem Wyrok Trybunału, na d. 29 Czerwea (11 Lipca) r. b. zapadły, zatem donoszę każdemu, kogo to obchodzić może, iż do połowy Majątku na mnie przypadającej, mam zupełne prawo i rozporządzać nią może bez wpływu Małgorzaty Nalepińskiej jako tylko dożywotniczki 1/3 części tegoż Majątku — Antoni-Jan-Xawery, *Nalepiński*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wisła*, stóp 3 cali 3. (opada).

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Dożywocie*. (P. Dąbrowski, Art: Teatru Wileńskiego, przedstawi rolę *Łatki*). — *Janek z pod Ojcowca*.